

Sygn. akt VI Ka 30 / 18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 lutego 2018 roku

Sąd Okręgowy w E. w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Prabucka – Ochniak

po rozpoznaniu w dniu 06 lutego 2018 roku

sprawy A. K.

s. S. i M., ur. (...) w M.

obwinionego z art. 86 § 1 kw

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w E. z dnia 12 grudnia 2017 roku sygn. akt II W 99 / 17

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. obciąża obwinionego zryczałtowanymi wydatkami za postępowanie odwoławcze w wysokości 50 złotych oraz opłatą w kwocie 30 złotych.

Sygn. akt VI Ka 30 / 18

UZASADNIENIE

A. K. został obwiniony o to, że w dniu 09 grudnia 2016 roku o godz. 13:35 na drodze (...) gm. P. kierując samochodem marki S. o nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru skrętu w lewo w wyniku czego doszło do zderzenia się z samochodem marki N. o nr rej. (...), czynem tym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla kierującego samochodem marki N., tj. o popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 kw.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w E. z dnia 12.12.2017r. sygn. II W 99 / 17:

I. uznano obwinionego A. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu we wniosku o ukaranie, który zakwalifikowano jako wykroczenie z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie art. 86 § 1 kw w zw z art. 24 § 1 i 3 kw wymierzono mu karę grzywny w wysokości 300 złotych;

II. zasądzono od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania oraz inne należności, które powstały w postępowaniu w łącznej wysokości 1.057,76 złotych oraz obciążono go opłatą w wysokości 30 złotych.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł obrońca A. K. zaskarżając go na korzyść obwinionego i zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę uznania obwinionego winnym czynu polegającego na tym, że w dniu 09 grudnia 2016 roku o godz. 13:35 na drodze (...) gm. P. kierując samochodem marki S. o nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru skrętu w lewo w wyniku czego doszło do zderzenia

się z samochodem marki N. o nr rej. (...), czynem tym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla kierującego samochodem marki N.;

2. obrazę przepisów postępowania w szczególności art. 8 kpw w zw z art. 4 i art. 7 kpk poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz niezachowanie przy dokonywaniu tej oceny obiektywizmu, przejawiających się w uznaniu za wiarygodne zeznań K. S. i D. S. oraz opinii biegłego Z. K. mimo, że dowody te pozostawały w sprzeczności z wyjaśnieniami obwinionego oraz zeznaniami J. K., D. K. oraz E. D. oraz dyspozycją art. 24 ust 5 prawa o ruchu drogowym;

3. obrazę przepisów postępowania, w szczególności art. 39 § 2 kpw w zw z art. 170 § 1 pkt 5 kpk w zw z art. 42 § 1 kpw oraz art. 201 kpk poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego na okoliczność przyczyn wypadku z dnia 09 grudnia 2016 roku, mimo, że biegły w swej opinii nie uwzględnił szerokości jezdni, jak również tego, że w miejscu zdarzenia nie ma linii rozdzielającej pasy ruchu;

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na niesłusznym uznaniu – wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu, że obwiniony tuż przed zdarzeniem stał na poboczu i włączał się do ruchu, gdy sprzeczne jest to z zeznaniami K. S. i D. S., którzy wskazali że obwiniony nie stał na poboczu, gdyż w tym miejscu nie ma pobocza; - obwiniony przed skrętem w lewo nie włączył kierunkowskazu, gdyż jak wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie, tj. wyjaśnień obwinionego oraz zeznań J. K., D. K. i E. D. pojazd A. K. miał włączony kierunkowskaz.

Mając powyższe na względzie obrońca obwinionego wniósł o uniewinnienie A. K. od zarzutu popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 kw.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Omawiając przedmiotową sprawę podnieść należy, że Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, mając na uwadze wynikający z art. 2 § 2 kpk i art. 4 kpk w zw. z art. 8 kpw obowiązek oparcia rozstrzygnięcia na prawdziwych ustaleniach faktycznych oraz badania i uwzględniania okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść obwinionego. Sąd ocenił prawidłowo zgromadzony materiał dowodowy, omawiając wszystkie dowody, nie wykraczając przy tym poza ramy swobodnej oceny dowodów. W oparciu o tę ocenę Sąd poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał, że A. K. dopuścił się zarzuczonego mu wykroczenia z art. 86 § 1 kw. Powyższe uwagi pozwalają stwierdzić, że stanowisko Sądu Rejonowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pozostaje pod ochroną prawa procesowego. Stwierdzenia tego nie jest w stanie podważyć żaden argument apelacji. Do wykazania, iż Sąd I instancji dokonał błędu w ustaleniach faktycznych konieczna jest bowiem zgodna z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego argumentacja pozwalająca na stwierdzenie, że poczyniona przez Sąd ocena materiału dowodowego powinna być odmienna. Tego skarżący nie wykazał.

Trzeba zatem z całą mocą podkreślić, iż to, że Sąd Rejonowy ocenił poszczególne dowody zebrane w tej sprawie w sposób odmienny, aniżeli życzyliby sobie tego skarżący absolutnie jeszcze nie oznacza, że w procesie rozumowania tegoż Sądu nastąpił błąd natury logicznej. Przypomnieć bowiem wypada, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i to w toku całej rozprawy głównej. Sąd pierwszej instancji, dokonując swobodnej oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do weryfikacji i racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w zaskarżonym wyroku. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do twierdzeń, że zdarzenie miało inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez Sąd odwoławczy.

Innymi słowy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Nie sposób też zasadnie utrzymywać, iż Sąd I instancji naruszył dyrektywę określoną w art. 7 kpk w zw z art. 8 kpw – przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów. W szczególności do wysunięcia takiego twierdzenia niewystarczające jest to, że przyjęte przez Sąd Rejonowy założenia dowodowe nie odpowiadają preferencjom skarżącego. Generalnie wypada przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecnictwem przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk / art. 8 kpw /, jeżeli tylko: - po pierwsze, jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, - po drugie, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść obwinionego, - po trzecie, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04.07.1995r., (...) 72 / 95, Prok. i Pr. 1995 / 11-12 / 6, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.02.1996r., II KRN 199 / 9 5, Prok. i Pr. 1996 / 10 / 10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.09.1998r., V KKN 104/98, Prok. i Pr. 1999 / 2 / 6 i inne). Obrońca obwinionego nie wykazał w skardze apelacyjnej, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został w wyroku Sądu Rejonowego dotrzymany, a zatem także i zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie mógł w niniejszej sprawie się ostać. Trzeba zatem wskazać, iż to, że w omawianej sprawie sąd orzekający ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyłby sobie tego skarżący, nie oznacza jeszcze, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w tym przepisie prawnym.

W niniejszej sprawie wina A. K., w zakresie przypisanego mu wykroczenia, została wykazana w oparciu o całokształt spójnego materiału dowodowego, który prawidłowo zweryfikowany poprzez pryzmat logicznego myślenia i doświadczenia życiowego tworzy przekonujący obraz zdarzenia, jakie legło u podstaw zarzutu. Godzi się w tym miejscu wskazać, że treść art. 86 § 1 kw - w części rozważanej na gruncie przedmiotowej sprawy – nie daje podstaw do powzięcia wątpliwości związanych z jego wykładnią. Przepis ten penalizuje zachowanie się sprawcy, który na skutek nie zachowania należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Czynności sprawcze są tutaj określone dwoma rzeczownikami, tj. jako „niezachowanie" należytej ostrożności i „powodowanie" zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Czasownik „nie zachować" pozwala przyjąć, że naruszenie zasad należytej ostrożności może nastąpić przez działanie, jak i zaniechanie. Na sprawcy musi jednak ciążyć prawny obowiązek podjęcia określonego działania. Karalne jest tylko takie zachowanie, które polega na niezachowaniu ostrożności, z tym że ustawa dookreśla to pojęcie, dodając, iż ma to być należyta ostrożność. Ustalając znaczenie tego pojęcia, trzeba odwołać się do wykładni językowej. Słowo „należyty" oznacza „odpowiedni do wymagań" (Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, red. H. Zgólkowa, t. 22, Poznań 1999, s. 370), co nakazuje przyjąć, że chodzi tu o ostrożność wymaganą w danych warunkach; przy takim rozumieniu tego słowa w grę wchodzi zarówno ostrożność zwykła, jak i szczególna (tak też twierdzą K. Buchała, Przepisy i wykroczenia..., s. 215; W. Radecki (w:) M. Bojarski, W. Radecki, Kodeks wykroczeń...,s. 520; B. Kurzępa, Kodeks wykroczeń..., s. 338). Słusznie Sąd Najwyższy przyjął, że: dla odpowiedzialności z art. 86 § 1 kw konieczne jest ustalenie, że sprawca nie zachował „należytej ostrożności", a więc takiej, jaka była wymagana w danej sytuacji. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany bowiem do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego, przezornego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze. W niektórych sytuacjach ustawa wymaga jednak od uczestnika ruchu drogowego ostrożności szczególnej, a więc większej, niż zwykle wymagana. Taka szczególna ostrożność, to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestników ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie" (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2003 r., III KK 61 / 03, LEX nr 77467).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, skonstatować należy, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, opiera się w istotnej mierze na dowodach osobowych – zeznaniach pokrzywdzonego K. S. i korelujących z nimi relacjach świadka D. S. oraz pozostających do nich w opozycji m.in. w zakresie okoliczności dotyczącej kwestii sygnalizacji przez obwinionego zamiaru skrętu w lewo, wyjaśnieniach A. K., D. K. i E. D.. Przechodząc do omówienia tych źródeł dowodowych zauważyć trzeba, iż z zeznań K. S., opisującego przebieg kolizji drogowej wynika, że gdy wyjechał na drogę prostą widział, że stoi na drodze samochód, jakiś J. lub S.. Zbliżał się on wówczas i widział, że stoi on cały czas. Z naprzeciwka jechał samochód, więc świadek ten zwolnił, by wyminąć ten samochód. Włączył on wówczas kierunkowskaz, zwolnił i zaczął go wyprzedzać, po czym w jak był na wysokości połowy tego samochodu, zauważył on, że z prawej strony pojazd ten na niego najechał. Świadek zaznaczył jednocześnie, że pojazd ten nie miał włączonego kierunkowskazu. Podał on również, że pojazd ten, w jego ocenie, stał częściowo na poboczu i jezdni (k. 87, 87v). W podobny sposób, przedmiotowe zdarzenie opisała D. S., która podała, że widziała, że po prawej stronie na poboczu stał samochód, który w momencie gdy się do niego zbliżali, zajechał im drogę (k. 88). Z kolei obwiniony A. K. odmiennie opisał to zdarzenie, podając, że na wysokości jego posesji około 5 metrów od bramy wjazdowej zatrzymał on swój samochód na prawym poboczu, aby umożliwić wyjazd z tej bramy dla swojej żony. Zastrzegł on, że na pewno miał włączony lewy kierunkowskaz. Wedle relacji obwinionego, gdy jego żona po włączeniu się do ruchu drogowego (skręciła z posesji w prawo) minęła jego samochód, wówczas rozpoczął on manewr skrętu w lewo i gdy przejechał około 8 metrów, został on uderzony w bok swojego pojazdu przez kierującego jadącego również w kierunku miejscowości S. (k. 29). Podobnie zeznali pozostali świadkowie, tj. D. K. i E. D., którzy jednak nie widzieli momentu kolizji oraz świadek J. K..

W następstwie dostrzeżenia rozbieżności w relacjach ww. osób odnośnie przebiegu zdarzenia, dopuszczono dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, na okoliczność ustalenia, co było bezpośrednią przyczyną kolizji drogowej zaistniałej 09 grudnia 2016 roku, który z kierujących naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i na czym naruszenie to polegało i czy przy uwzględnieniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bardziej prawdopodobna jest wersja podawana przez A. K. czy też przez K. S.. Dokonując oceny taktyki i (...), biegły podał, że gdy poruszał się on lewym pasem jezdni niespodziewanie kierujący stojącym na prawym poboczu drogi samochodem osobowym S. rozpoczął manewr skrętu w lewo. Do zderzenia obu pojazdów doszło na lewym pasie ruchu dla kierującego samochodem osobowym N.. Zdaniem biegłego, należy szacować, że przed rozpoczęciem manewru omijania stojącego na prawym poboczu drogi samochodu osobowego S. prędkość samochodu osobowego marki N. wynosiła około 70 km / h. Z przeprowadzonej przez biegłego analizy czasowo – przestrzennej jednocześnie wynika, że w momencie, gdy kierujący samochodem osobowym N. mógł zorientować się, że w rozpatrywanym przypadku może dojść do kolizji, znajdował się ok. 29 metrów przed miejscem zderzenia obu pojazdów, a droga zatrzymania w tym przypadku wynosiła ok. 56 metrów. Ponieważ czas trwania stanu zagrożenia był porównywalny z czasem reakcji kierującego samochodem osobowym N., w ocenie biegłego, nie mógł on wykonać manewru obronnego. Dlatego też, uwzględniając powyższe okoliczności zaistnienia zdarzenia drogowego, w ocenie biegłego, brak jest przesłanek, aby wnioskować, że taktyka i technika jazdy kierującego samochodem osobowym N. była nieprawidłowa, w związku z czym nie naruszył on swoim postępowaniem zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Z kolei dokonując oceny techniki i taktyki jazdy A. K., biegły podał, że przed wykonywaniem skrętu w lewo zatrzymał się on na prawym poboczu, w związku z czym w pierwszej kolejności wykonywał on manewr włączania się do ruchu, dlatego w zaistniałej sytuacji obowiązany on był ustąpić pierwszeństwo dla samochodu osobowego N., którego kierujący wykonywał manewr ominięcia stojącego na prawym poboczu drogi samochodu osobowego S.. Biegły dodał jednocześnie, że w rozpatrywanym przypadku, włączony w samochodzie osobowym S. lewy kierunkowskaz nie upoważniał jego kierującego do rozpoczęcia jazdy, w związku z czym, technika wykonania skrętu w lewo przez A. K. była nieprawidłowa, a swoim postępowaniem, naruszył on zasadę szczególnej ostrożności w ruchu drogowym. Biegły sądowy ponadto w opinii uzupełniającej z dnia 31 lipca 2017 rok (k. 93 – 98), odnosząc się do zastrzeżeń obrońcy obwinionego, podkreślił, że kierujący samochodem osobowym S. (obwiniony), po zatrzymaniu się blisko prawej krawędzi jezdni ok. 5 metrów przed drogą wjazdową do posesji, ale przed wykonaniem manewru zmiany kierunku ruchu (skręt w lewo) obowiązany on był wykonać manewr włączania się do ruchu, dlatego w zaistniałej sytuacji obowiązany był ustąpić pierwszeństwo dla samochodu osobowego N., którego kierujący wykonywał manewr

ominięcia stojącego na jezdni blisko jej prawej krawędzi samochodu osobowego S.. Dopiero w następnej fazie ruchu kierujący samochodem osobowym S., zdaniem biegłego, mógł wykonać manewr zmiany kierunku ruchu, natomiast włączony w samochodzie osobowym S. lewy kierunkowskaz nie ma w tym przypadku nic do rzeczy. Ponieważ w rozpatrywanym przypadku wykonany przez A. K. manewr zmiany kierunku ruchu (skręt w lewo), nie spełniał kryteriów zawartych w art. 22 ustawy prawo o ruchu drogowym, w ocenie biegłego, nieprawidłowa technika jazdy tej osoby była bezpośrednią przyczyną zaistniałego zdarzenia, a on swoim postępowaniem naruszył zasadę szczególnej ostrożności w ruchu drogowym. Z kolei w opinii z dnia 08 października 2017 roku (k. 130 – 132) biegły, odnosząc się do zarzutów obrońcy obwinionego, podał, że w momencie wykonywania skrętu w lewo kierujący samochodem osobowego S. (obwiniony) obowiązany był zatrzymać się blisko osi jezdni oraz naprzeciwko drogi wjazdowej do posesji. Takie ustawienie tego samochodu oraz włączony lewy kierunkowskaz jednoznacznie wskazywałyby, że jego kierujący zamierza wykonać manewr skrętu w lewo. Jak jednak wynika z dowodów osobowych, kierujący samochodem osobowego N., zatrzymał swój pojazd na jezdni blisko jej prawej krawędzi, a jak sam podał, po przejechaniu 8 metrów rozpoczął on skręt w lewo, w trakcie którego doszło do zderzenia obu pojazdów. Jednocześnie, uwzględniając wymiaru samochodu osobowego S. oraz szerokość jezdni, w ocenie biegłego, nie występowała konieczność wykonania manewru skrętu w lewo od prawej krawędzi. Przedmiotowa opinia, uzupełniona o powyższe kwestie, jest pełna, jasna, logiczna oraz zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, w związku z czym brak jest realnych podstaw do zakwestionowania, wyrażonych w jej treści, wniosków oraz zasięgania kolejnej, w tym zakresie, opinii. Powyższe stanowisko jest tym bardziej uprawnione jeżeli zważy się na treść przepisu art. 201 § 1 k.p.k., znajdujące odpowiednie zastosowanie na gruncie procedury wykroczeniowej, na mocy art. 42 § 1 k.p.w., który w sposób wyraźny określa te sytuacje, w których dopuszczalne jest przeprowadzenie opinii uzupełniającej bądź też opinii dodatkowej. Opinia biegłego, w takim przypadku, musi być niepełna lub niejasna albo musi zachodzić sprzeczność w samej opinii lub między opiniami w tej samej sprawie. Godzi się natomiast wskazać skarżącemu, iż opinia biegłego jest niepełna, tylko w sytuacji gdy nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione biegłemu pytania, nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności albo też kiedy nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen i poglądów. Opinia niejasna to z kolei opinia, której sformułowania nie pozwalają na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do tych ocen i poglądów. Opinia niejasna oznacza także opinię trudną do zrozumienia, zagmatwaną, zawiłą, niewyraźną i niesprecyzowaną. Opinia niejasna to też opinia posługująca się nielogicznymi argumentami, a również wewnętrznie sprzeczna (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 20.01.1992 r. , II AkR 19 / 92, OSA 1992 / 5 / 31). Przenosząc powyższe rozważania na grunt omawianej sprawy, stwierdzić należy, iż dyskwalifikacja dowodu z opinii biegłego wymaga wykazania, że była ona oparta na błędnych przesłankach, nie odpowiada danemu stanowi wiedzy w określonej dziedzinie lub jest sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania. Podstawą oceny dowodu z opinii biegłej przez Sąd orzekający nie może być zatem, z natury rzeczy, polemika strony, z czysto fachową opinią specjalisty, a jedynie jej analiza logiczna (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 09 grudnia 2010 roku, II AKa 170 / 10, LEX nr 846477). Ustawa procesowa nie upoważnia bowiem do wartościowania opinii biegłego, w zależności do podmiotu, który opinię taką przygotował, a precyzuje wymagania pod adresem biegłego. Kryteria oceny wyników pracy biegłego opierają się na weryfikacji wiedzy, kompetencji i rzetelności biegłego oraz jasności i zupełności, jego opinii (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 października 2004r., II AKa 207 / 04, KZS 2004 / 12 / 28). Z samego więc faktu, że opinia biegłego nie satysfakcjonuje skarżącego nie wynika natomiast, iż sąd ma obowiązek dopuścić dowód z kolejnej opinii. Jeżeli bowiem opinia biegłego jest przekonująca i zupełna dla sądu, który swoje stanowisko w tym względzie uzasadnił, to fakt, iż opinia taka nie jest przekonywująca (niepełna) dla strony procesowej, nie jest przesłanką dopuszczenia kolejnej opinii (v. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2006r., IV KK 139 / 06, OSNwSK 2006 / 1 / 1715). Dlatego też Sąd Rejonowy zasadnie oddalił wniosek obrońcy A. K. o wydanie kolejnej opinii uzupełniającej, podnosząc w uzasadnieniu przyjętego stanowiska, że w sprawie dopuszczono już dwie opinie uzupełniające, w których biegły ustosunkował się do wszystkich zastrzeżeń obrońcy obwinionego, a Sąd ten nie dostrzegł w tych opiniach takich wątpliwości czy też sprzeczności, które przemawiałyby za koniecznością powoływania kolejnych biegłych w tym zakresie.

Powyższa konkluzja jest tym bardziej wskazana, jeżeli weźmie się pod uwagę, że biegły, co pomija skarżący, w ostatecznej wersji opinii przyjął, że obwiniony przed rozpoczęciem manewru skrętu w lewo, stał nie na prawym poboczu (choć na tą okoliczność wskazał m.in. sam obwiniony, w wyjaśnieniach z dnia 29.12. (...) k. 29) lecz,

opierając się na pozostałym materiale dowodowym, uznał, że stał on blisko prawej krawędzi jedni. Powyższe ustalenie nie zmienia jednak faktu, że zgodnie z art. 22 ust 2 pkt 2 ustawy prawo o ruchu drogowym przed rozpoczęciem manewru skrętu w lewo, winien on zbliżyć się do środka jezdni i to niezależnie od tego, że nie ma linii rozdzielającej pasy ruchu, czego jednak zaniechał. Jednocześnie z całą stanowczością uwypuklić skarżącemu należy, że na kierowcy zamierzającym wykonać manewr zmiany kierunku jazdy w lewo ciąży nie tylko obowiązek zawczasu i wyraźnego zasygnalizowania tego manewru oraz baczenia, aby nie spowodował on zajechania drogi pojazdami jadącemu z kierunku przeciwnego, ale także w zależności od okoliczności, wynikający z zasady szczególnej ostrożności (art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym, tekst jedn. Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm.), obowiązek upewnienia się, przez spojrzenie w lusterko wsteczne lub boczne, czy znajdujący się za nim pojazd nie uniemożliwia bezpiecznego wykonania tego manewru (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08 marca 2006 roku, IV KK 416 / 05, LEX nr 189598). Reasumując powyższe, stwierdzić należy, iż Sąd I instancji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i nie naruszył prawa materialnego ani przepisów postępowania, a kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu i nie ma podstaw do zdyskwalifikowania tego rozstrzygnięcia.

W konsekwencji przyjętego stanowiska należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia stanu faktycznego i dokonał odpowiedniej subsumcji prawnej zachowania A. K. tj. przyjął prawidłową kwalifikację prawną do popełnionego przez niego wykroczenia. Odnośnie wymierzonej przez Sąd pierwszej instancji kary grzywny w kwocie 300 złotych wskazać należy, iż jest ona współmierna w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego obwinionemu jak i stopnia jego winy. Wysokość wymierzonej A. K. grzywny nie jest też rażąco surowa, mieści się w granicach przewidzianych za dany typ wykroczenia, jest adekwatna do jego możliwości zarobkowych oraz uwzględnia jego stosunki osobiste i majątkowe, a zatem mieści się w granicach realnej egzekucji. Stanowi ona też represję stwarzającą realne możliwości na osiągnięcie korzystnych efektów poprawczych w stosunku do obwinionego. Orzeczona kara powinna jednocześnie zadośćuczynić wymogom prewencji generalnej, wpływając korzystnie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Dlatego też Sąd Okręgowy podzielił argumentację Sądu Rejonowego zawartą w uzasadnieniu wyroku odnośnie wysokości, jak i rodzaju wymierzonej A. K. kary. W związku z powyższym Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art.109 § 2 kpw zaskarżony wyrok, jako w pełni słuszny i trafny, utrzymał w mocy uznając apelację obrońcy obwinionego za oczywiście bezzasadną.

Ponadto na podstawie art. 118 § 1 kpw w zw z art. 3 ust 1 ustawy z dnia 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych i § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 roku (Dz.U. 2017.2467) w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia, uwzględniając sytuację majątkową A. K., Sąd Okręgowy obciążył go zryczałtowanymi wydatkami za postępowanie odwoławcze w wysokości 50 złotych oraz opłatą w kwocie 30 złotych.